

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

W i t a j c i e w C h i l e !

Panie i Panowie, małe sprostowanie: nie jesteście w Polsce. To oryginalna niespodzianka turystyczna - w środku Europy znajdujecie za małą cenę, którą Wam płać, kawałek Ameryki Łacińskiej lub, jeśli wolicie, Południową Afryki. Możecie tanio odetchnąć atmosferą łagodnego apartheidu w kraju, w którym pół-obca władza prowadzi zimną wojnę domową przeciw polskiemu społeczeństwu, w którym setki ludzi gniją w więzieniach za swe przekonania, a 90% narodu nie ma nic do powiedzenia w swoich własnych sprawach.

Oczywiście, macie rację: nie jest tu jeszcze tak źle w tej Polsce. Spotyka się tu zabójców, ale zabijają oni tylko od czasu do czasu; od czasu do czasu też kogoś tu katują; to się nie zdarza codziennie. Uspokujcie więc wasze sumienia i bawcie się dobrze: nikt nie zapłacze przed wami.

Przeciwnie, podziwiamy Was: trzeba doprawdy wielkiej odwagi, by przyjechać tutaj za nasze pieniądze na zaproszenie naszych prześladowców, uważając się za intelektualistów i obrońców pokoju.

Nie współczujcie nam, czujcie się bezpieczni: nikogo z tych, kogo nasz naród szanuje i ceni, nie zobaczycie w swym gronie i nikomu z nich nie będziecie musieli popatrzeć w oczy.

Prosimy tylko o jedno: wyjeżdżając, zabierzcie swój wstyd ze sobą do domu.

Polacy

Od Redakcji: Ulotki tej treści w języku polskim i angielskim pojawiły się w ostatnich dniach w Warszawie.

Proces polityczny w Pruszkowie

Czwartek, 9 stycznia był trzecim dniem procesu pruszkowskiego. Tym razem towarzysze zrezygnowali z pokazu siły na ulicach Pruszkowa. W zakładach pracy też bardziej normalnie: wydawano przepustki i zwolnienia, nie wślano na proces /nie zauważyliśmy/ partyjno-"związkowych" delegacji. Krąży pogłoski, że po wymienieniu w Sektorsze nazwisk delegacji z CBKO nie było chętnych. Na proces przybyło ok. 100 osób, część nie weszła z powodu braku miejsc. Prokurator Bielek zażądał dla Krzysztofa Jaworskiego i Tadeusza Tarasińskiego po 2 lata więzienia. Dla Ignacego Dyby, Andrzeja Woszczyka i Andrzeja Wyszczelskiego po 1,5 roku z zawieszeniem na 5 lat. W piątek przemawiali obrońcy: Adamowicz, Johann, Radlicki, Olszewski i Karpiński. W ostatnim słowie odnalazł się Woszczyk, który stwierdził /przeczytał oświadczenie?/, że gdyby jeszcze raz znalazł się w podobnej sytuacji to podjąłby pracę w podziemnej "S". Krzysztof Jaworski stwierdził, że będąc demokratycznie wybranym przewodniczącym "S" w Mechanikach pomagał ludziom. Był to jego obowiązek statutowy i gdy zajdzie potrzeba - będzie czynił to nadal. Po kilku godzinnej naradzie sąd wydał wyrok skazując K. Jaworskiego i T. Tarasińskiego na rok więzienia. A. Woszczyk, A. Wyszczelski i I. Dyba dostali po roku w zawieszeniu na cztery lata.

Następnego dnia, po odsiedzeniu 2/3 wyroku, zwolniony został T. Tarasiński. Odsiedział w areszcie 3 miesiące i został zwolniony warunkowo ze względu na złe stan zdrowia. Witamy na wolności.

Wyrok zapadł dość surowy, zważywszy że SB-cy znaleźli tylko kilka gazetek. Przypominamy, że ponad rok temu zatrzymani zostali Justyna Janasik i Kazimierz Mazur. W ich samochodzie znaleziono 850 "Ba Z". Siedzieli 5 miesięcy, ich rozprawa trwała kilka godzin, wyszli z wyrokami w zawieszeniu, nikogo nie wydali. Dlaczego? - bo nie rozmawiali z SB. Redakcja.

Wypowiedzi "oskarżonych" i obrońców przedstawimy w następnym numerze.

PRUSZKÓW: Energetyka. W Zakładzie Wykonawstwa Sieci Energetycznych w Pruszkowie odbyło się zebranie założycielskie koła ZSMP. Poprzednie koło zostało jednogłośnie rozwiązane przez członków w 1981 r. Na 20 osób, które zostały zapędzone na zebranie zapisało się 3. Inicjatorką założenia ZSMP w ZWSE jest Krystyna Gzula - II sekretarz PZPR w zakładzie, a jednocześnie szara eminencja zakładowa. W 1980 r. towarzyszka Gzula miała zostać zwolniona z ZWSE ze kradzież skierowań na wczasy. Afera ze skierowaniami polegała na bezpłatnym przekazywaniu skierowań do Komitetu Miejskiego ZSMP. Na koszt Energetyki, za pieniądze wypracowane przez robotników, na wczasy za darmo, jeździli towarzysze partyjni Gzuli. W końcu zwolnienie cofnięto, a towarzyszkę Gzulę przeniesiono na inne stanowisko.

WARSZAWA: 14 grudnia zwolniona została z więzienia Stanisława Pauly skazana w procesie RTV"S" na 2,5 roku. Jan Gołąb nadal pozostaje w więzieniu. Niedługo powinna się odbyć rozprawa rewizyjna w Sądzie Wojewódzkim, na którą zapraszamy naszych Czytelników.

ŻYRARDÓW: Towarzysze partyjni i SB chcą mieć więźnia politycznego z Żyrardowa. Prawie rok temu towarzysze zebrali ponad 300 ulotek, a jeden z SB-ków złożył donos, że ze zbierał je osobiście idąc ponad kilometr za rozrzucającym te ulotki Grzegorzem Popielczykiem - przewodniczącym "S" w Żyrardowie. Szedł, zbierał ale z ulotkami nie zatrzymał - czego to towarzysze nie wymyślą. Na skutek tego dziwnego donosu Popielczyk został aresztowany. Ale go wkrótce zwolniono ze względu na zły stan zdrowia i mało poważne zarzuty. Pierwszy dzień procesu /sierpień ub.r. / przyniósł całkowitą kompromitację SB-ka. Popielczyk nie przyznał się do winy. Wydawało się, że uniewinnienie jest pewne. Ale 31 sierpnia na ekranach telewizorów w Żyrardowie pojawiły się napisy "S" /nie po raz pierwszy/. W komitecie zawrzało, wydano rozkazy i 13 września Grzegorz Popielczyk został skazany na 1 rok więzienia. Prokurator wniósł rewizję do Sądu Wojewódzkiego. Towarzysze grożą - będzie siedział!

MILANÓWEK: 8 stycznia aresztowany został Maciej Tempski. Przed świętami w jego mieszkaniu SB-cy przeprowadzili rewizję i nic nie znaleźli.

W y j a ś n i e n i e

Po Sylwestrowym przemówieniu generała napływają do nas nieuzasadnione gratulacje, pytania i prośby. Wyjaśniamy, że ze sprawą grobowego głosu generała znani nam ludzie z RTV"S" nie mają nic wspólnego. Nie wiemy kto, ale ktoś to zrobił, skoro Urban twierdzi, że to zwykła awaria...

RTV"S"

T R A N S P A R E N T

W piątek 13 grudnia 1985 Grupa Specjalna NSZZ"S" Regionu Mazowsze wykonała udaną akcję propagandową. Ok. godz. 11.10 po zamknięciu od zewnątrz drzwi wejściowych budynku siedziby Zarządu Regionu Mazowsze przy ul. Moko-towskiej, kilku młodych ludzi sprawnie zawiesiło nad wejściem duży /ok. 2x3 m/ transparent z czerwonym, wykonanym charakterystycznym krojem pisma napisem "SOLIDARNOSC ŻYJE" i datą 13 grudnia 1985. Po wskazaniu wejść zapasowych kilku zaskoczonym petentom//w budynku mieszczą się obecnie siedziby kilku instytucji/, wykonawcy bez przeszkód opuścili miejsce akcji. Przechodnie zadowolonym obserwowali znakomicie prezentujący się transparent, obfotografowywani przez grupkę "przypadkowo"przechodzących fotoreporterów. Niestety, po 2-3 minutach bocznymi drzwiami wypadli z budynku osobnicy z łomami!/ i z furją zaczęli zrywać transparent po czym rzucili go na ziemię i zaczęli wściekle deptać... Piątek, trzynasty, okazał się dla nich pechowy... I tak w ciągu kilku zaledwie minut można było zobaczyć skróconą do paru symbolicznych prawie gestów i zachowań historię ostatnich 5 lat.

Redakcja Tygodnika Mazowsze prosi czytelników o nadsyłanie ankiet z numeru świątecznego.

Dziękujemy za wpłaty: Kogut-1500, W.Z.-1000, Chemole-5000, Grzyby-700, Diament-700, Tobiasz-2000, Kadafi-900+100, Mała-500, Eres-1000, J.J.-1000, Rzecha-600, Decha-500. x x x x x x x x x x x